

SMAK ŻYCIA
W TARGI
BAZYLEI

Liczne akcenty nawiązujące do sportów motorowych to wizytówka zaprezentowanego w Bazylei nowego modelu **Tissot PRS 516**



TRENDY ŚWIATĄ ZEGARKÓW

NIE MA LEPSZEGO MIEJSCA NA POZNANIE TRENDÓW ZEGARKOWYCH NIŻ SZWAJCARSKIE TARGI BASELWORLD. ORGANIZOWANE CO ROKU WYDARZENIE GROMADZI W JEDNYM MIEJSCU NAJPOPULARNIEJSZYCH PRODUCENTÓW CZASOMIERZY, A RYNEK Z ZAPARTYM TCHEM ŚLEDZI PREZENTOWANE NOWOŚCI

Dla każdego pasjonata sztuki zegarmistrzowskiej to prawdziwe święto, a dla dystrybutorów ciężka praca, od której później będzie zależało, jakie kolekcje ostatecznie trafią do salonów sprzedaży. Prawie 1500 marek zegarkowych i biżuteryjnych, które przyciągnęły łącznie około 150 tys. odwiedzających z ponad 100 różnych krajów świata – tak w skrócie można podsumować tegoroczną edycję. Jeśli do tej pory nie mieliście okazji zapoznać się z nowościami Bazylei 2015, poniżej znajdziecie listę ciekawych propozycji przystępnych cenowo i już lub wkrótce dostępnych w naszym kraju. Ze-stawienie jest wynikiem pięciu dni spotkań, rozmów i oglądania setek zegarków. Tomasz Kiełtyka, chronos24.pl

TAG HEUER CARRERA CALIBRE 18, CALIBRE 6 I CALIBRE 7

Gdy spoglądamy na zegarki sprzed kilku dekad, często mamy ochotę odbyć sentymentalną podróż w czasie. Wielu producentów wykorzystuje ten fakt i sięga do swoich archiwów, aby wybranym modelom historycznym dać drugie życie w postaci reedycji. A że efekty końcowe bywają bardzo różne, niezmiernie cieszy, że TAG Heuer wykonał zadanie wzorowo.



Stworzenie udanej reedycji zegarka nie należy do zadań prostych. TAG Heuer dzięki modelowi **Carrera Calibre 18** wyszedł z niego obronną ręką

Dawno nie widziałem tak spójnych i prawdziwie vintage'owych modeli jak nowe Carrery. Trzy tworzące kolekcję zegarki zamknięto w kopertach o średnicy 39 mm i wzbogacono – w zależności od modelu – np. o chronograf lub datownik.

Cena: od 13 300 zł (Carrera Calibre 6) do 24 000 zł (Carrera Calibre 18)

OMEGA GLOBEMASTER

Zwyczajowo już pierwszego dnia targów Baselworld firmy na swoich stoiskach wystawiają wszystkie nowości. Omega zrobiła wyjątek i jeden z zegarków – model Globemaster – postanowiła pokazać dopiero wieczorem, podczas specjalnej konferencji z udziałem prezydenta marki Stephena Urquharta. Globemaster

to flagowa premiera Omegi na rok 2015 i zarazem pierwszy w ofercie firmy zegarek z certyfikatem Master Chronometer. Oznacza to, że jego mechanizm spełnia bardzo surowe wymagania narzucone przez Szwajcarski Federalny Instytut

SMAK ŻYCIA W BAZYLEI

Nowy Rolex Oyster Perpetual będzie dostępny w różnych wersjach kolorystycznych tarczy oraz kilku średnicach koperty



Model Oyster Perpetual to najbardziej "budżetowy" Rolex. Nie oznacza to jednak gorszej jakości wykonania

Metrologii (METAS). W efekcie Globemaster jest dokładniejszy i bardziej odporny np. na pola magnetyczne. Będzie dostępny w dziewięciu wersjach, m.in. z kopertą wykonaną ze złota Sedna, złotego złota, stali lub bi-color z tarczami w kolorze srebrnym albo niebieskim. We wszystkich przypadkach średnica zegarka wyniesie 39 mm, dzięki czemu idealnie sprawdzi się pod mankietem koszuli w towarzystwie garnituru.

Cena: od ok. 24 870 zł

ROLEX OYSTER PERPETUAL

Rolex dla wielu stanowi symbol jakości, precyzji i nieprzemijalności, a same czasomierze uchodzą za idealnych kompanów nadgarstka na całe życie. Marka jest też synonimem snobizmu, dla wielu – z racji ceny – produktem zupełnie nieprzystępnym. Z myślą o ostatniej grupie powstał model Oyster Perpetual (OP), najbardziej „budżetowy” zegarek w całej kolekcji. Teraz można go zamówić w jednej z kilku wersji kolorystycznych tarczy i – co chyba najważniejsze – aż w pięciu różnych rozmiarach. Na przykład OP w kopercie ze stali może mieć średnicę 26 mm, 31 mm, 34 mm, 36 mm lub 39 mm.

Cena: ok. 20 844 zł (wersja 39 mm)



LONGINES PULSOMETER CHRONOGRAPH

W tym roku do kolekcji Heritage dołączy model inspirowany zegarkiem z lat 20. XX wieku ze skalą pulsometru oraz chronografem typu monopusher. W większości zegarków z funkcją stopera na tarczy znajdziemy przeróżne podziałki. Niektóre pozwalają ustalić prędkość, inne odległość. Są też tzw. Doctor's watch, czyli modele ze skalą pulsometru, dzięki której działający dawniej w terenie lekarze stosunkowo łatwo mogli ustalić puls pacjenta. Aby to zrobić, wystarczy uruchomić stoper, a następnie zliczyć 30 uderzeń serca. Po zatrzymaniu pomiaru sekundowa wskazówka chronografu oraz powiązana z nią czerwona skala wskaże wynik. Jeśli dodamy do tego niebieskie wskazówki, lakierowaną tarczę, 40 mm średnicy i wspomniany – obsługiwany jednym przyciskiem – chronograf, otrzymamy bardzo ciekawą propozycję w rozsądnej kwocie.

Cena: ok. 15 000 zł

TISSOT PRS 516

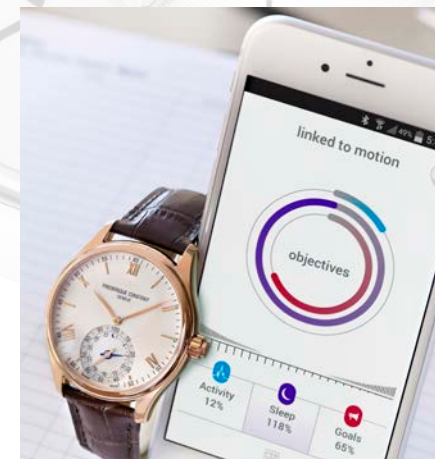
Firma Tissot powstała w 1853 roku. O ile początki działalności to głównie klasyczne kieszonkowe zegarki, ostatnie dekady przyniosły sporo sportowych czasomierzy. To efekt związków ze światem koszykówki, kolarstwa, hokeja, ale

Omega Globemaster to pierwszy zegarek z certyfikatem Master Chronometer, który wyznacza nowe standardy w kwestii m.in. precyzji chodu



Młodszy i tańszy brat Rolexa – Tudor, przygotował na ten rok model z własnym mechanizmem

przede wszystkim – motoryzacji. Najlepszym dowodem jest kolejna wersja pokazanego w tym roku modelu PRS 516. Kluczowy element zegarka stanowią liczne, budzące skojarzenia ze światem wyścigów samochodowych



Klasyczny wygląd i „serce” w postaci sensora badającego m.in. aktywność. To recepta marki Frederique Constant na smartwatcha

detale, jak np. duże dziury w pasku, które miały stanowić odniesienie do kierownicy (czasomierz będzie dostępny również na bransoletce), przyciski chronografu kształtem przypominające tłoki silnika czy skala tachymetru naniesiona na bezel. Szwajcarzy zadbałi również o „silnik”. W zegarku wykorzystano zmodyfikowany dla firmy z Le Locle mechanizm z naciągami automatycznym.

FREDERIQUE CONSTANT – PIERSZY SZWAJCARSKI SMARTWATCH

Smartwatche, o których mówi się ostatnio coraz więcej, to przede wszystkim produkowane w Chinach urządzenia z kolorowymi wyświetlaczami pozwalające monitorować funkcje życiowe. Do smartwatchowej rewolucji przyłączyli się również Szwajcarzy. Pierwszy inteligentny zegarek wyprodukowany w

tym kraju przez firmę Frederique Constant niebawem zadebiutuje na polskim rynku. Prezentuje przede wszystkim inne podejście do tematu klasycznych wskazówek i tarczy. Pod cyferblatem umieszczono kwarcowy mechanizm zegarka oraz wyposażony w dodatkowe sensory moduł MotionX. To dzięki niemu zegarek może między innymi: badać

nasz sen czy monitorować liczbę przebytych kroków. Według zapewnień producenta bateria wytrzyma ponad dwa lata. Biorąc pod uwagę, że smartwatche trzeba ładować raz na dzień lub tydzień, wynik jest więcej niż satysfakcjonujący.

Cena: od 4399 zł

TUDOR NORTH FLAG

Grono firm, które mogą pochwalić się produkcją własnych mechanizmów, zasilili w tym roku Tudor. Marka należy do tego samego właściciela co Rolex i do tej pory korzystała głównie z werków od zewnętrznych dostawców.

To dlatego mogła zaoferować swoim klientom świetne jakościowo zegarki po znacznie niższych cenach. Prace nad nowym „sercem” trwały pięć lat, a oznaczony numerem MT5621 mechanizm trafił w pierwszej kolejności do debiutującego modelu North Flag.

Cena: od 13 600 zł

Hermès to nie tylko znane torebki, ale także zegarki. Nową kolekcję Slim d'Hermès tworzą na wskroś klasyczne modele

HERMÈS SLIM D'HERMÈS

W dobie ogromnej konkurencji tworzenie kolejnej kolekcji zegarków klasycznych wymaga nie lada odwagi albo naprawdę ciekawego pomysłu. Z zadaniem tym zmierzył się kojarzony przez wielu głównie z torebkami Hermès. Podczas Baselworld 2015 firma pokazała nową rodzinę czasomierzy – Slim d'Hermès. Motywem przewodnim są przede wszystkim cienkie, proste koperty, tarcze z charakterystyczną czcionką i – w części modeli – własny mechanizm.

Cena: od 9400 zł (wersja damska z 25 mm kopertą ze stali)

TOMASZ KIEŁTYKA, CHRONOS24.PL